

Sygn. akt IV CO 18/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 marca 2020 r.,
na skutek przedstawienia akt sprawy Sądu Okręgowego w S.
z postanowieniem z dnia 12 listopada 2019 r.,
w przedmiocie przekazania innemu sądowi równorzędnemu
sprawy sygn. I C (...)
z powództwa G. Ż.
przeciwko K. S.
o zapłatę

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2019 r. do Sądu Rejonowego w G. wpłynął pozew G. Ż. o zapłatę przeciwko K. S. . Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w S. jako właściwemu.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w S. zwrócił się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 44¹ k.p.c. o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwanym w niniejszej sprawie jest sędzia Sądu Rejonowego w C. położonego w okręgu sądu właściwego tj. Sądu Okręgowego w S..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 ze zm., dalej jako: „ustawa nowelizująca”) dodała, z dniem 7 listopada 2019 r., art. 44¹ k.p.c., przewidujący, że Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego (§ 1); o przekazanie sprawy może wystąpić sąd właściwy (§ 2). Przepis ma zastosowanie także w sprawach, w których postępowanie zostało wszczęte przed wskazanym wyżej dniem (art. 9 ust. 2 ustawy nowelizującej). Stanowi wyjątek od kodeksowej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tej przyczyny powinien być interpretowany ściśle. Do przekazania sprawy do innego sądu może zatem dojść jedynie w razie powstania okoliczności faktycznych odnoszących się do przedmiotowych lub podmiotowych cech konkretnej sprawy, świadczących jednoznacznie o tym, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo i rzeczowo według przepisów k.p.c. byłoby niezgodne z interesem publicznym i sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości, albowiem godziłoby w społeczny odbiór sądu jako bezstronnego. Wprowadzony przepis reguluje instytucję dotychczas nieznaną w postępowaniu cywilnym, lecz celem i funkcją odpowiada on przepisowi art. 37 k.p.k. (będącemu w świetle uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej wzorem dla wprowadzonej regulacji). Stosownie do art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro sprawiedliwości. Dokonując wykładni przepisu art. 37 k.p.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w Izbie Karnej przyjęto, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na tej podstawie, jako odstępstwo od obowiązku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest możliwe tylko w zupełnie wyjątkowych przypadkach, w których silne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości przemawiają za taką decyzją;

chodzi o sytuacje, które mogą wywierać realny wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, nie publ.; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy w S. zwrócił się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 44¹ k.p.c. o przekazanie sprawy innemu Sądowi Okręgowemu wskazując, że stroną pozwaną w niniejszej sprawie jest sędzia Sądu Rejonowego w C. położonego w okręgu sądu właściwego. Przytoczone przez Sąd Okręgowy motywy nie pozwalają jednak na przyjęcie, że dobro wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, wymaga rozpoznania tej sprawy przez inny sąd równorzędny. Samo stwierdzenie, że stroną postępowania jest sędzia sprawujący urząd w sądzie podległym jurysdykcyjnie wobec Sądu Okręgowego, nie wskazuje na występowanie jakichkolwiek czynników wywierających ujemny wpływ na swobodę orzekania lub bezstronność Sądu właściwego. Chodzi bowiem o sędziego sprawującego urząd w innym sądzie, mającym siedzibę w innej miejscowości, a przede wszystkim w sądzie podległym (administracyjnie, jurysdykcyjnie) a nie nadrzędnym wobec Sądu właściwego. Podkreślić należy, że okoliczności wynikające z przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości muszą być realne i stwarzać rzeczywiste zagrożenie dla prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, Obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym Sądzie bezstronnie rozpoznana musi być realna, a nie hipotetyczna. Z wystąpienia Sądu Okręgowego nie wynikają natomiast żadne konkretne powody świadczące o tym, że takie usytuowanie służbowe tego sędziego i związany z tym charakter jego powiązań z sądem właściwym, są wystarczające do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy. Wręcz przeciwnie, automatyczne upatrywanie w takiej sytuacji zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości mogłoby prowadzić w konsekwencji do paraliżu sądownictwa, nie zaś do

zapewnienia warunków do swobodnego rozstrzygania i budowania autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Nawet przyjmując, że powołana okoliczność może wskazywać na kontakty osobiste czy zawodowe tego sędziego z niektórymi sędziami Sądu właściwego, co nie zostało w wystąpieniu Sądu Okręgowego wykazane, przypomnieć należy, że jeżeli w konkretnym przypadku zachodzi uzasadniona wątpliwość co do obiektywizmu sędziego, poszczególni sędziowie oraz strony postępowania mogą skorzystać z instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania tej sprawy (art. 49 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.